

Fragment relacji świadka historii



JADWIGA SCHNEIDER

ur. 1937, Białogródka



Zakres terytorialny i czasowy	Droga z Dubna do Müritz, 1943
--------------------------------------	-------------------------------

Transport na roboty przymusowe do Niemiec

Cały transport, którym przyjechaliśmy do Niemiec, składał się z kilku wagonów. W czasie jazdy były postoje na bocznicach, gdzie staliśmy tydzień czy dwa tygodnie, ale też dwa lub trzy dni. Pamiętam, jak stałam między torami i jeden pociąg jechał w jedną stronę, a drugi w przeciwnym kierunku. Sukienka mi się unosiła i nie mogłam otworzyć oczu, bo taki był ruch powietrza. Stałam i czekam, kiedy te dwa pociągi się miną. Życie odbywało się na torach. Zapamiętałam też taki fakt, że w pobliskiej rzece mężczyźni łowili ryby i raki. Wtedy pierwszy raz w życiu widziałam, jak się gotuje raki. Mężczyźni rozpalili ognisko, na ceglach postawili garnek i wrzucali raki do wody. Zobaczyłam, że one stają się czerwone. Byłam bardzo zdziwiona. Pamiętam zerwany most i konieczność opuszczenia wagonów. Musieliśmy przedostać się na drugą stronę jakiegoś wąwozu. Dla dziecka to był duży wysiłek, żeby pokonać tę przestrzeń i przejść w dół, a potem w górę. Każdy niósł w ręku swoje rzeczy. Po drugiej stronie podstawili następny pociąg. No ale to wiadomo, że to były bydlęce pociągi i wszystko się działo na podłogach. Cała żywność, wszystko to było na podłogach.

Data utworzenia	27 lutego 2025
Rozmawiał/a	Artur Droś
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami